

Cmentarne hieny i niekatolickie trupy

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Czy osobom niewierzącym, którym przysługuje pochówek na cmentarzu katolickim z braku innego w danej miejscowości przysługuje także wstęp do katolickiej kaplicy cmentarnej (mam na myśli oczywiście wstęp ich zwłok)?

Nie przewidywane w projekcie konkordatu z 1991 r. postanowienie o nienaruszalności katolickich cmentarzy wyznaniowych zawarte w art. 8 ust. 3 Konkordatu, daje Kościołowi duże uprawnienia w zakresie jurysdykcji cmentarnej. Zarząd cmentarza w swych decyzjach opiera się przede wszystkim na: 1) prawie kanonicznym (powszechnym — Kodeksie Prawa Kanonicznego, oraz partykularnym); 2) ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. (tj. Dz. U. z 2000 r., Nr 23, poz. 295); 3) rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. Nr 153, poz. 1783).

W związku z uprawnieniami jurysdykcyjnymi Kościoła w odniesieniu do cmentarzy pojawiła się np. kwestia stosowania praktyk monopolistycznych i wykorzystywania pozycji dominującej w stosunkach z przedsiębiorcami świadczącymi usługi pogrzebowe. Ze skargą w tej sprawie zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich właściciel zakładu kamieniarskiego i usług pogrzebowych, któremu zarząd parafialny nakazał płacenie 10-15% wartości wykonanych prac oraz świadczenie nieodpłatnych usług na rzecz plebanii i cmentarza. Zakazano mu ponadto prowadzenia usług pogrzebowych oraz budowania katakumb. Interwencje u władzy zwierzchniej parafii nie przyniosły skutku, zaś Delegatura Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów powołała się na konkordat jako przyczynę swej bezradności. Ten kierunek interpretacji zakwestionował RPO, twierdząc, iż w stosunku do podmiotu gospodarczego działającego na cmentarzu obowiązują przepisy ogólne, a zatem ustawa antymonopolowa, którą od 1 kwietnia 2001 r. jest ustawa z 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Rzecznik uznał, że zarządca cmentarza wyznaniowego nie może korzystać z prawa wyłączności, nie dopuszczając innych przedsiębiorców do wykonywania usług pogrzebowych. (zob. też wyrok sądu antymonopolowego w tej sprawie z 26 III 1993, str.2662)

W okresie debaty w sprawie ratyfikacji konkordatu zapis o nienaruszalności cmentarzy uważany był za kontrowersyjny, obawiano się bowiem, że w praktyce „nienaruszalność” może być interpretowana w znaczeniu ograniczającym niekatolikom dostęp do cmentarza zarządzanego przez Kościół. Aby wyeliminować tego typu zjawisko, rząd w oświadczeniu z 15 kwietnia 1997 r. dotyczącym interpretacji konkordatu, wpisał zastrzeżenie, iż „nienaruszalność” nie może być rozumiana w znaczeniu ograniczania prawa do pochówku na cmentarzu katolickim niekatolikom. Niedługo później, 26 czerwca 1997 r., parlament uchwalił nowelizację ustawy o cmentarzach z 1959 r., na podstawie której jeszcze większa ilość niekatolików mogła umierać spokojniej. Interesujące nas przepisy „ustawy cmentarnej” brzmią następująco:

*„Art. 8. 2. W miejscowościach, w których nie ma cmentarzy komunalnych zarząd cmentarza wyznaniowego jest obowiązany umożliwić pochowanie na tym cmentarzu, **bez jakiegokolwiek dyskryminacji**, osób zmarłych innego wyznania lub niewierzących. 3. Zarząd cmentarza wyznaniowego nie może odmówić pochowania zwłok osób, które posiadają nabyte prawo do pochówku w określonym miejscu tego cmentarza. 4. Prawo to służy, obok osoby określonej w ust. 3, także jej bliskim, to jest małżonkowi, wstępnym, zstępnym, rodzeństwu i przysposobionym. 5. Zwłoki osób, o których mowa w ust. 3 i 4, powinny być przez zarząd cmentarza traktowane **na równi ze zwłokami osób należących do wyznania**, do którego należy cmentarz, a w szczególności pod względem wyznaczenia miejsca pochowania, właściwego ceremoniału pogrzebowego i wznoszenia stosownych nagrobków.”*

Sformułowania te przesądzają, że prawo do miejsca na cmentarzu nie polega na tym, że zarządca-proboszcz w drodze łaski udostępni kawałek miejsca pod płotem cmentarnym za podwójną niż normalnie opłatą na okres o połowę krótszy (niż 20 lat). Postępowanie ze zwłokami powinno być takie samo dla wierzącego, jak i niewierzącego, we wszystkich aspektach. Na cmentarzu powinien być dom przedpogrzebowy lub kostnica (art. 5 ust. 2 ustawy), służące m.in. do składania ciał osób zmarłych do czasu ich pochowania. Jeśli

pochówek jest odroczony powyżej trzech dób od chwili zgonu, przeniesienie zwłok do domu cmentarnego staje się na ogół konieczne. Podstawową racją wymogu istnienia takich miejsc na cmentarzach jest zapewnienie takiego sposobu przechowywania zwłok do czasu ich pochowania (ewentualnie spopielenia), któryby eliminował ich szkodliwy wpływ na otoczenie (co do zasady: nie można grzebać zwłok przed upływem 24 godzin od zgonu; nie można przechowywać zwłok w domu dłużej niż 72 godziny). Jeśli na katolickim cmentarzu proboszcz nazwie taki budynek „kaplicą”, nie ma to wpływu na fakt, że podstawową jego funkcją jest funkcja domu przedpogrzebowego, czy kostnicy, a nie funkcja kultowa.

Przejawy dyskryminacji na katolickim cmentarzu mogą być traktowane jako naruszenie przepisów ustawy, co na podstawie art. 18 tejże ustawy mogłoby być uznane za wykroczenie. Oczywiście nie można uznać za dyskryminację odmowy katolickiego ceremoniału dla zmarłego ateisty, którego rodzina zapragnęła po śmierci uświęcić. Ksiądz może tego odmówić na podstawie prawa kanonicznego. Z drugiej strony, ksiądz nie może się z kropidłem narzucać, tym bardziej, że opłata za miejsce na cmentarzu i „co łaska” za pokropek to dwie odrębne sprawy.

Traktowanie „bez dyskryminacji” zabezpiecza jedynie (powinno) przed sytuacją gorszą niż mają „klienci” normalnie, czyli wierni. Nie zabezpiecza to jednak przed wszelkimi nadużyciami, gdyż sytuacja „normalna”, normalną wcale być nie musi i często nie jest, o czym świadczą liczne skargi napływające do Rzecznika Praw Obywatelskich, w znacznej części związane z prawem do pochówku, dowolnością opłat pobieranych przez zarządców cmentarzy i niejasnymi kryteriami oraz podstawami ustanawiania tych opłat, czy niewłaściwym prowadzeniem ksiąg cmentarnych (wyjazdy w teren pracowników Biura Rzecznika ujawniły, iż niektóre zarządy cmentarzy wyznaniowych nie prowadziły ksiąg cmentarnych zawierających dane osób zmarłych oraz miejsc ich pochowania).

Szczególnie rażącym przejawem jednej z takich anomalii były losy zwłok **Jerzego Waldorffa**. Był on znanym publicystą i krytykiem muzycznym (m.in. audycje muzyczne w Polskim Radiu i Telewizji, felietony w *Polityce*, *Wprost*). Za życia zadeklarował się jako niewierzący. Po śmierci, katolicki zarząd cmentarza na Powązkach po wahaniach dopiero przystał na jego pochówek na tym cmentarzu, zgodnie z obrządkiem katolickim. Ledwo wbito krzyż na grobie, kościelni poborcy wzięli się za liczenie. Wyszło ni mniej ni więcej tylko 10.000 zł. Wywołało to oczywiście powszechne oburzenie, zwłaszcza, że Waldorff za życia był inicjatorem i przewodniczącym ...Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami. Wielebni byli jednak odporni na sentymenty, kiedy w grę wchodziły sprawy ich kies. — Mamy demokrację, a Waldorff, który powinien i tak nam zza świątów dziękować, że przydzielono mu miejsce na katolickim cmentarzu, biedakiem wszak nie był. Amen! — tak w streszczeniu brzmiała replika.

Nie dziwne więc staje się rozumowanie: skoro tak znamienitego ateistę potraktowano w sposób tak bezwzględny i urągający zwykłemu ludzkiemu poczuciu słuszności, to czegoż mogę oczekiwać ja, zwykły szaraczek w konfrontacji z ludźmi „spod sztandaru miłości bliźniego”? Czyż nie lepiej po prostu przed śmiercią paść krzyżem przed ołtarzem?

Jeśli jednak konformizm będzie wciąż praktykowany, kler w tych małych miejscowościach wciąż będzie mógł pozwalać sobie na dyskryminowanie niekatolickiej mniejszości. Aby realizować swoje prawa nie musimy się kłaniać.

Zobacz także te strony:

[Jesteś niewierzący? Przygotuj się na śmierć!](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racionalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racionalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2533) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2533)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl